

15 września 2011



Zbiórka żywności dla głodnych dzieci

Świętokrzyski Bank Żywności w Ostrowcu Świętokrzyskim organizuje 23 i 24 września zbiórkę artykułów spożywczych pod hasłem „Podziel się posiłkiem”. Zadeklarowało w niej udział już jedenaście ośrodków.

- Zapraszamy jeszcze inne środowiska, miasta do współpracy - zachęca prezes Banku, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, **Maria Adamczyk**. - Od nas można pobrać dokumenty, plakaty, ulotki przysłane przez Federację Polskich Banków Żywności, Telewizję Polsat i Firmę Danone, które są organizatorami zbiórki. Wszyscy zainteresowani proponują sklepy do przeprowadzenia zbiórki, wolontariuszy. My tylko spisujemy potem w naszym banku dane o wielkości zebranych artykułów.

Z ostrowieckim bankiem zadeklarowały w zbiórce współpracę: Skarżysko-Kamienna, Starachowice, Końskie, Busko-Zdrój, Jędrzejów, Iwaniska, Szewna, Kunów, Osiek, Bogoria. Zebrany towar pozostaje w danym środowisku i jest rozprowadzany wśród głodnych dzieci. Można przekazać go przez pedagogów lub osobiście dostarczyć potrzebującym w spakowanych paczkach.

W Ostrowcu zbiórka będzie się odbywać w 24 sklepach i weźmie w niej udział około 400 wolontariuszy, głównie gimnazjalistów, uczniów szkół średnich, a nawet i podstawowe pod opieką osób dorosłych. - Cały dzień będziemy prowadzić zbiórkę, bo wtedy jest szansa, że zbierzemy więcej żywności - mówi prezes Maria Adamczyk. - Prosimy mieszkańców, by w tych dniach podczas zakupów wrzucili chociaż jeden produkt do naszego koszyka. Liczymy na różne artykuły, ale o przedłużonym terminie ważności. Na produkty dla dzieci, płatki musli, słodczy, olej, cukier, dżemy.

Podczas każdej zbiórki są coraz bardziej wspaniałomyślni. W ubiegłym roku udało się zebrać około 12 ton żywności, w tym 4 tony z innych ośrodków. W tym roku to już dziewiąta zbiórka z edycji Podziel się posiłkiem i miejscowy bank nie odstępował od żadnej. - Wierzę, że i teraz mieszkańcy okażą się wspaniałomyślni i tym samym uda się nakarmić jak najwięcej dzieci - mówi prezes Maria Adamczyk. - Tym bardziej, że dane są zastraszające. Jeśli w tamtym roku było 30 tys. głodnych dzieci w kraju, to w tym już 130 tys.